



The Holy See

PRZEMÓWIENIE DO KURII RZYMSKIEJ
BOŻE NARODZENIE 2017

DISCORSO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

Sala Clementina
Giovedì, 21 dicembre 2017

[Multimedia]

Boże Narodzenie jest świętem wiary w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby przywrócić człowiekowi jego synowską godność utraconą z powodu grzechu i nieposłuszeństwa. Boże Narodzenie to święto wiary w sercach, które zamieniają się w żłóbek, aby Go przyjąć w duszach, które pozwalają Bogu, aby z pnia ich ubóstwa wyrosła odrośl nadziei, miłości i wiary.

Dziś jest nowa okazja do wymiany życzeń bożonarodzeniowych i aby życzyć wam wszystkim, waszym współpracownikom, przedstawicielom papieskim, wszystkim osobom pracującym w Kurii i wszystkim waszym bliskim świętego i radosnego Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Niech to Boże Narodzenie otworzy nam oczy, aby porzucić to, co zbędne, fałszywe, złośliwe i pozorne a dostrzec to, co istotne, prawdziwe, dobre i autentyczne. Naprawdę wszystkiego najlepszego!

Drodzy bracia,

Jak mówiłem wcześniej o Kurii Rzymskiej *ad intus* [w jej relacjach wewnętrznych], tak w tym roku chcę podzielić się z wami kilkoma refleksjami na temat rzeczywistości Kurii *ad extra*, to znaczy relacji Kurii z państwami, z Kościołami partykularnymi, z Kościołami Wschodnimi, wraz z dialogiem ekumenicznym, z judaizmem, z islamem i innymi religiami, czyli ze światem zewnętrznym.

Moje refleksje oparte są oczywiście na podstawowych zasadach i kanonach Kurii, na historii samej Kurii, ale także na wizji osobistej, którą starałem się podzielić z wami w przemówieniach

minionych lat, w kontekście trwającej obecnie *reformy*.

Mówiąc o reformie przychodzą mi na myśl znamienne i sympatyczne słowa abp. Frédérica-François-Xavier de Merode'a: „*Dokonywać reform w Rzymie to jak czyścić egipskiego Sfinksa szczoteczką do zębów*”[1]. Ukazuje to, jak bardzo dla osiągnięcia tego celu potrzebna jest cierpliwość, ofiarność i delikatność, ponieważ Kuria jest instytucją starodawną, złożoną, czcigodną, składający się z ludzi pochodzących z różnych kultur, języków, o różnej konstrukcji psychicznej, a która strukturalnie od zawsze była związana z funkcją prymatu Biskupa Rzymu w Kościele, czyli „świętego” oficjum, którego chciał sam Chrystus Pan dla dobra całego ciała Kościoła, (*ad bonum totius corporis*)[2].

Powszechność posługi Kurii pochodzi zatem i wypływa z katolickiego charakteru Posługi Piotrowej. Kuria zamknięta sama w sobie zdradziłaby cel swego istnienia i popadła w autoreferencyjność, skazując się na samozniszczenie. Kuria, ze swej natury skierowana jest *ad extra* ponieważ jest – i w takim stopniu, w jakim jest – powiązana z Posługą Piotrową, posługą Słowa i głoszeniem *Dobrej Nowiny*. Boga-Emanuela, który rodzi się pośród ludzi, który staje się człowiekiem, aby ukazać każdemu człowiekowi swoją wewnętrzną bliskość, swoją bezgraniczną miłość i swoje boskie pragnienie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do radowania się niebiańskim błogosławieństwem (por. *1 Tm 2, 4*); Boga, który sprawia, że Jego słońce wschodzi nad dobrymi i nad złymi (por. *Mt 5,45*); Boga, który nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć (por. *Mt 20, 28*); Boga, który utworzył Kościół, aby był w świecie, ale nie ze świata, i aby był narzędziem zbawienia i służby.

Właśnie myśląc o tym celu służebnym, Piotrowym i kurialnym, czyli o posłudze, pozdrawiając niedawno Ojców i Zwierzchników katolickich Kościołów wschodnich[3], odwołałem się do wyrażenia „*prymat diakonalny*”, odsyłając natychmiast do umiłowanego obrazu św. Grzegorza Wielkiego *Servus servorum Dei*. Ta definicja, w swym wymiarze chrystologicznym, jest przede wszystkim wyrazem zdecydowanej woli naśladowania Chrystusa, który przyjął postać sługi (por. *Flp 2, 7*). Benedykt XVI, kiedy o tym mówił, powiedział, że na ustach Grzegorza określenie to „nie było jakąś pobożną formułą, ale prawdziwym wyrazem jego sposobu życia i działania. Do głębi poruszała go pokora Boga, który w Chrystusie stał się naszym sługą, umył i umywa nam brudne stopy”[4].

Analogiczna postawa *diakońska* powinna cechować także osoby, które – jak to przypomina również Kodeks Prawa Kanonicznego – z różnego tytułu pracują w Kurii Rzymskiej, działając w imieniu i z upoważnienia Papieża „wykonują zadania dla dobra i służby Kościołom” (KPK, 360 i KKKW,46).

Zatem prymat *diakonalny* „odnoszący się do Papieża”[5] jest także *diakonalny* w odniesieniu do pracy wykonywanej w Kurii Rzymskiej *ad intus* i na zewnątrz *ad extra*. Ten temat diakonii ministerialnej i kurialnej przypomina mi starożytny tekst obecny w *Didascalia Apostolorum*, gdzie

stwierdzono: „niech diakon będzie uszami i ustami biskupa, jego sercem i duszą”[6], ponieważ z tą zgodnością związana jest komunია, harmonia i pokój w Kościele, ponieważ diakon jest *stróżem służby w Kościele*[7]. Nie sądzę, aby przypadkowo ucho było organem słuchu, ale także organem równowagi; a usta organem smaku i mowy.

Inny starożytny tekst dodaje, że diakoni są powołani, aby być jakby oczyma biskupa[8]. Oko patrzy, aby przekazać obrazy do umysłu, pomagając mu w podejmowaniu decyzji i nakierowaniu całego ciała ku dobru.

Relacja, jaką można wywnioskować z tych obrazów to relacja komunii synowskiego posłuszeństwa, aby służyć świętemu ludowi Bożemu. Nie ulega ponadto wątpliwości, że taka też powinna być relacja między tymi wszystkimi, którzy pracują w Kurii Rzymskiej, od kierowników i przełożonych dykasterii po urzędników i wszystkich. Komunია z Piotrem umacnia i ożywia komunię między wszystkimi członkami.

Z tego punktu widzenia odniesienie do zmysłów organizmu ludzkiego pomaga mieć poczucie ekstrawersji, wrażliwości na to, co na zewnątrz. W ludzkim organizmie bowiem zmysły są naszym pierwszym łącznikiem ze światem zewnętrznym, są jakby mostem do niego; są naszą możliwością nawiązywania relacji. *Zmysły pomagają nam uchwycić rzeczywistość, a jednocześnie umiejscowić siebie w rzeczywistości*. Nie przypadkiem św. Ignacy odwoływał się do zmysłów w kontemplacji tajemnic Chrystusa i prawdy[9].

Jest to bardzo ważne, aby przezwyciężyć ową nie zrównoważoną i wypaczoną logikę spisków i małych kręgów, które stanowią w istocie – mimo wszelkich swych usprawiedliwień i dobrych intencji – nowotwór, który prowadzi do autoreferencyjności, który przenika także do organizmów kościelnych jako takich, a zwłaszcza do ludzi, którzy tam pracują. Kiedy tak się dzieje, ztraca się radość Ewangelii, radość przekazywania Chrystusa, bycia w komunii z Nim; traci się wielkoduszność naszej konsekracji (por. Dz 20, 35 i 2 Kor 9, 7).

Pozwólcie mi powiedzieć tutaj kilka słów o innym niebezpieczeństwie, czyli zdrajcach zaufania lub wyzyskujących macierzyństwo Kościoła, czyli osoby, które są starannie wybierane, aby dać większą siłę temu ciału i *reformie*, ale – nie rozumiejąc szlachetności swej odpowiedzialności – dają się zdemoralizować przez ambicje lub próżność, a gdy zostają delikatnie usuwane, określają siebie błędnie męczennikami systemu, „niedoinformowanego papieża”, „starej gwardii”... zamiast powiedzieć „*mea culpa*”. Obok tych ludzi są jeszcze inni, którzy wciąż tam pracują, którym daje się wiele czasu, żeby powrócili na właściwą drogę, w nadziei, że w cierpliwości Kościoła odnajdą szansę nawrócenia a nie wykorzystają jej dla siebie. Oczywiście, mówiąc te słowa, nie zapominamy o zdecydowanej większości osób wiernych, które tam pracują z godnym pochwały zaangażowaniem, wiernością, kompetencją, poświęceniem, a także wielką świętością.

Trzeba zatem, powracając do obrazu ciała wskazać, że te „*zmysły instytucjonalne*”, do których

możemy w pewnym sensie porównać dykasterie Kurii Rzymskiej, powinny działać w sposób zgodny z ich naturą i celowością: w imieniu i z upoważnienia papieża, i zawsze dla dobra i w służbie Kościołom[10]. Są one powołane, aby były w Kościele jak wierne wrażliwe anteny: *nadawcze i odbiorcze*.

Anteny „nadawcze”, ponieważ są one nastawione na wierne przekazywanie woli Papieża i przełożonych. Słowo „wierność”[11] dla tych, którzy pracują w Stolicy Apostolskiej „przybiera szczególnego charakteru, ponieważ ofiarowują oni w służbie Następcy Piotra znaczną część swej energii, swego czasu i swojej codziennej posługi. Chodzi o poważną odpowiedzialność, ale także szczególny dar, który z biegiem czasu rozwija więź uczuciową z papieżem, więź wewnętrznego zaufania, naturalnego *idem sentire*, który dobrze wyraża właśnie słowo «wierność»”[12].

Obraz anteny odwołuje również do innego ruchu, odwrotnego, czyli „odbierającego”. Chodzi o zbieranie petycji, pytań, próśb, wołań, radości i łez Kościołów i świata, tak aby przekazać je Biskupowi Rzymu, by umożliwić mu bardziej skuteczne wykonywanie jego zadania i misji: „trwałej i widzialnej zasady i fundamentu jedności wiary i komunii”[13]. Z taką chłonnością, która jest ważniejsza niż aspekt nakazowy, dykasterie Kurii Rzymskiej wchodzą szczerze w ten proces wysłuchania i synodalności, o którym już mówiłem[14].

Drodzy bracia,

Odwołałem się do wyrażenia „*prymat diakonalny*”, do obrazu ciała, zmysłów i anteny, aby wyjaśnić, że właśnie aby dotrzeć do miejsc, gdzie Duch mówi do Kościołów (historia) i do osiągnięcia celu działania (*salus animarum*) konieczne jest, a nawet niezbędne, dokonywanie rozeznania znaków czasu[15], komunია w służbie, miłość w prawdzie, uległość Duchowi i ufne posłuszeństwo przełożonym.

Może warto przypomnieć, że same nazwy poszczególnych dykasterii i urzędów Kurii Rzymskiej pozwalają zrozumieć czym jest to, na rzecz czego powinny one działać. Jeśli dobrze się przyjrzeć, to jest to kwestia podstawowych i ważnych działań dla całego Kościoła i powiedziałbym dla całego świata.

Ponieważ działania Kurii są naprawdę bardzo szerokie, ograniczę się tym razem do powiedzenia wam ogólnie o Kurii *ad extra*, to znaczy o pewnych podstawowych aspektach, z których nie będzie trudno, w niedalekiej przyszłości, wyłonić i pogłębić inne obszary działalności Kurii.

Kuria i relacja z państwami

Na tym polu kluczową rolę odgrywa dyplomacja watykańska, która jest szczerym i stałym dążeniem, by uczynić Stolicę Apostolską budowniczym mostów, pokoju i dialogu między narodami. A jako dyplomacja służąca ludzkości i człowiekowi, dyplomacja wyciągniętej ręki i

otwartych drzwi, stara się ona wysłuchiwać, rozumieć, dopomagać, podnosić i interweniować ochoczo i z szacunkiem w każdej sytuacji, aby skracać dystanse i nawiązywać relacje zaufania. Jedynym interesem dyplomacji watykańskiej jest to, by była wolna od jakiegokolwiek interesu doczesnego czy materialnego.

Stolica Apostolska jest zatem obecna na arenie międzynarodowej, aby współpracować ze wszystkimi ludźmi i narodami dobrej woli i zawsze podkreślać znaczenie strzeżenia „*naszego wspólnego domu*” od wszelkiego destrukcyjnego egoizmu; aby podkreślać, że wojny przynoszą tylko śmierć i zniszczenie; by czerpać z przeszłości niezbędne nauki, które pomagają nam lepiej żyć teraźniejszością, budować solidnie przyszłość i ocalić ją dla nowych pokoleń.

Spotkania z przywódcami narodów i z różnymi delegaturami, wraz z podróżami apostolskimi, są tego środkiem i celem.

Dlatego właśnie została utworzona sekcja trzecia Sekretariatu Stanu, której celem jest okazywanie uwagi i bliskości papieża oraz przełożonych Sekretariatu Stanu względem stałych pracowników dyplomatycznych, a także zakonników/zakonnic oraz świeckich pracujących w nuncjaturach. Sekcja ta zajmuje się sprawami osób pracujących w służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej lub przygotowujących się do niej, w ścisłej współpracy z Sekcją ds. Ogólnych i Sekcją ds. Relacji z Państwami[16].

Ta szczególna uwaga ma swoje podstawy w dwóch wymiarach służby stałego personelu dyplomatycznego: pasterze i dyplomaci w służbie Kościołów partykularnych i narodów, w których działają.

Kuria a Kościoły partykularne

Relacja łącząca Kurię z diecezjami i eparchiami ma znaczenie pierwszorzędne. Znajdują one w Kurii Rzymskiej niezbędne oparcie i pomoc, jakiej mogą potrzebować. Jest to relacja oparta na współpracy, zaufaniu, a nigdy na wyższości i wrogości. Źródło tej relacji znajdujemy w soborowym dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów, gdzie szerzej wyjaśniono, że praca Kurii wykonywana jest „dla dobra Kościołów i w służbie pasterzy”[17].

Zatem punktem odniesienia Kurii Rzymskiej jest nie tylko Biskup Rzymu, od którego czerpie ona swą władzę, ale także Kościoły partykularne i ich pasterze na całym świecie, dla których dobra pracuje i działa.

Do tej cechy „służenia papieżowi i biskupom, Kościołowi powszechnemu i Kościołom partykularnym oraz całemu światu” odniosłem się w pierwszym z tych naszych corocznych spotkań, kiedy zauważyłem, że „W Kurii Rzymskiej uczymy się tego podwójnego wymiaru Kościoła, «oddychamy» nim w sposób szczególny, owym przenikaniem się tego, co uniwersalne,

z tym, co partykularne” i dodałem: „Myślę, że jest to jedno z najpiękniejszych doświadczeń osób mieszkających i pracujących w Rzymie”^[18].

Wizyty „*ad limina Apostolorum*” stanowią w tym kontekście doskonałą okazję do spotkania, dialogu i wzajemnego ubogacenia się. Dlatego właśnie wołałem, spotykając się z biskupami, prowadzić dialog wzajemnego słuchania, wolny, poufny, szczery, wykraczający poza schematy protokolarne i zwyczajową wymianę przemówień i zaleceń. Ważny jest również dialog między biskupami a różnymi dykasteriami. W tym roku, podejmując wizyty *ad limina*, po roku jubileuszowym, biskupi wyznali mi, że zostali dobrze przyjęci i wysłuchani przez wszystkie dykasterie. To mnie bardzo cieszy i dziękuję obecnym tu przewodniczącym dykasterii.

Pozwólcie mi także tutaj, w tej szczególnej chwili w życiu Kościoła, zwrócić naszą uwagę na najbliższe XV Zgromadzenie Ogólnego Synodu Biskupów, zwołane na temat „*Młodość, wiara i rozeznanie powołania*”. Wezwanie Kurii, biskupów i całego Kościoła do zwrócenia szczególnej uwagi na osoby młode, nie oznacza patrzenia wyłącznie na nie, ale również skupienie się na kluczowej kwestii dla kompleksu stosunków i pilnych wyzwań: relacje międzypokoleniowe, rodzina, środowiska duszpasterstwa, życia społecznego... wyraźnie ogłasza to dokument przygotowawczy we wstępie: „Kościół (...) postanowił zastanowić się nad tym, jak pomóc młodym w rozpoznaniu i przyjęciu powołania do miłości i do życia w pełni, a także poprosić samych młodych, aby pomogli jemu w określeniu najbardziej skutecznych sposobów głoszenia dziś Dobrej Nowiny. Przez młodzież Kościół będzie mógł usłyszeć głos Pana, który rozbrzmiewa także i dziś. Podobnie jak niegdyś Samuel (por. *1 Sm* 3, 1-21) i Jeremiasz (por. *Jer* 1, 4-10), są dziś ludzie młodzi, którzy potrafią rozpoznać te znaki naszych czasów, które wskazuje Duch. Słuchając ich dążeń możemy dostrzec świat jutra, który wychodzi nam na spotkanie i drogi, do których przebycia Kościół jest wezwany”^[19].

Kuria a Kościoły Wschodnie

Jedność i komunია, które dominują w relacjach Kościoła Rzymu z Kościołami Wschodnimi stanowią konkretny przykład bogactwa w różnorodności dla całego Kościoła. Wierne swoim sięgającym dwóch tysięcy lat tradycjom i *komunii kościelnej* doświadczają i realizują one modlitwę arcykapłańską Chrystusa (por. *J* 17)^[20].

W tym kontekście podczas ostatniego spotkania z patriarchami i zwierzchnikami Kościołów wschodnich, mówiąc o „*prymacie diakonalnym*”, podkreśliłem również znaczenie pogłębienia i przejrzenia delikatnej kwestii wyboru nowych biskupów i eparchów, które muszą być zgodne, z jednej strony z autonomią Kościołów wschodnich, a zarazem duchem odpowiedzialności ewangelicznej i pragnieniem coraz większego umocnienia jedności z Kościołem katolickim. „Wszystko to przy stosowaniu z jak największym przekonaniem owej autentycznej praktyki synodalnej, która jest cechą wyróżniającą Kościoły Wschodu”^[21]. Wybór każdego biskupa musi odzwierciedlać i umacniać jedność i komunię między Następcami Piotra a całym kolegium

biskupim[22].

Relacja między Rzymem a Wschodem jest wzajemnym ubogaceniem duchowym i liturgicznym. Istotnie Kościół rzymski nie byłby naprawdę katolickim bez bezcennych skarbów Kościołów Wschodnich i bez heroicznego świadectwa tak wielu naszych braci i siostr obrządków wschodnich, którzy oczyszczają Kościół akceptując męczeństwo i oddając swe życie, aby nie zaprzeć się Chrystusa[23].

Kuria a dialog ekumeniczny

Istnieją również obszary, w których Kościół katolicki, szczególnie po II Soborze Watykańskim, jest szczególnie zaangażowany. Należy do nich jedność chrześcijan, „która jest istotnym wymogiem naszej wiary, potrzebą, która wypływa z głębi naszego bycia wierzącymi w Jezusa Chrystusa”[24]. Jest to rzeczywiście „pielgrzymowanie”, ale – jak wielokrotnie powtarzali moi poprzednicy – jest to droga nieodwracalna, a nie cofanie się. „Jedność czyni się, idąc, aby przypomnieć, że gdy idziemy razem, to znaczy spotykamy się jak bracia, modlimy się razem, gdy współpracujemy w głoszeniu Ewangelii i w służbie innym, już jesteśmy zjednoczeni. Wszystkie różnice teologiczne i eklezjologiczne, które jeszcze oddzielają chrześcijan, zostaną przewyciężone jedynie na tej drodze, chociaż nie wiemy dziś jak i kiedy, ale stanie się to zgodnie z tym, co Duch Święty zasugeruje dla dobra Kościoła”[25].

Kuria działa na tym polu, aby sprzyjać spotkaniu z bratem, aby rozwiązać węzły nieporozumień i wrogości, i przezwycięzać uprzedzenia i obawy przed drugim, które przeszkodziły w dostrzeżeniu bogactwa różnorodności i w różnorodności oraz głębi tajemnicy Chrystusa i Kościoła, która jest zawsze większa niż jakakolwiek ludzka ekspresja.

Spotkania z papieżami, patriarchami i zwierzchnikami różnych Kościołów i Wspólnot zawsze napełniały mnie radością i wdzięcznością.

Kuria i judaizm, islam oraz inne religie

Relacja Kurii Rzymskiej z innymi religiami i wyznaniem religijnymi opiera się na nauczaniu Soboru Watykańskiego II i na konieczności dialogu. „Ponieważ jedyną alternatywą dla kultury spotkania jest barbarzyństwo konfliktu”[26]. Dialog opiera się na trzech podstawowych orientacjach: „obowiązek tożsamości, odwaga inności oraz szczerłość intencji. Obowiązek tożsamości, ponieważ nie można nawiązywać prawdziwego dialogu na dwuznacznościach lub poświęceniu dobra, aby zadowolić drugiego; odwaga inności, ponieważ ten, kto różni się od mnie kulturowo i religijnie nie może być postrzegany i traktowany jako wróg, ale musi być akceptowany jako towarzysz drogi, w autentycznym przekonaniu, że dobro każdego polega na dobru wszystkich; szczerłość intencji, ponieważ dialog, jako autentyczny wyraz człowieczeństwa, nie jest jakąś

strategią, aby osiągnąć ukryte cele, ale drogą prawdy, która zasługuje, by podejmować go cierpliwie, żeby przekształcić współzawodnictwo we współpracę”[27].

Spotkania ze zwierzchnikami religijnymi podczas różnych podróży apostolskich i spotkaniach w Watykanie są tego konkretnym dowodem.

Są to tylko niektóre aspekty, ważne, ale nie wyczerpujące, pracy Kurii *ad extra*. Dziś wybrałem te aspekty związane z tematem „*prymatu diakonalnego*”, „*zmysłów konstytutywnych*” oraz „*wiernych anten nadawczych i odbiorczych*”.

Drodzy bracia,

Tak jak rozpocząłem nasze spotkanie mówiąc o Bożym Narodzeniu, jako *święcie wiary*, tak chciałbym je zakończyć ukazując, że Boże Narodzenie przypomina nam jednak, iż wiara, która nie powoduje kryzysu, sama znajduje się w kryzysie; wiara, która nie stawia nam pytań jest wiarą nad którą winniśmy się zastanowić, wiara, która nas nie ożywia, jest wiarą, która domaga się ożywienia; wiara, która nami nie wstrząsa, jest wiarą potrzebującą wstrząsu. Istotnie wiara wyłącznie intelektualna lub letnia jest jedynie propozycją wiary, która może zostać urzeczywistniona, jeśli doprowadzi do zaangażowania serca, duszy, ducha i całej naszej istoty, kiedy pozwalamy Bogu urodzić się i odrodzić w żłóbku serca, kiedy pozwalamy gwiazdzie z Betlejem, by prowadziła nas do miejsca, gdzie leży Syn Boży, nie między królami i luksusem, ale pośród ubogich i pokornych.

Anioł Ślăzak w swoim *Cherubowym wędrowcu* napisał: „Potrzeba tylko ciebie: Gdybyż to kołyską serce me się stało, Bóg by znów na Ziemi był dzieciną małą”[28].

Z tymi refleksjami ponawiam najserdeczniejsze życzenia świąteczne dla was i dla wszystkich osób wam bliskich.

Dziękuję!

* * *

SŁOWA WYPOWIEDZIANE PO PRZEMÓWIENIU DO KURII

Chciałbym, jako bożonarodzeniowy dar, przekazać wam tę włoską wersję dzieła bł. O. Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus *Je veux voir Dieu (Chcę widzieć Boga)*. Jest to dzieło z teologii duchowości, wszystkim nam posłuży. Nie koniecznie trzeba czytać całość, ale można poszukać w spisie treści tego, co bardziej interesuje, albo czego bardziej potrzebuję. Mam nadzieję, że będzie pożyteczne dla nas wszystkich.

I jeszcze Kard. Piacenza był tak hojny, że dzięki pracy Penitencjarii, również prałata Nykiela, przygotował tę książkę: *La festa del perdono*, jako owoc Jubileuszu Miłosierdzia; on też chciał ją podarować. Dziękuję kardynałowi Piacenzy i Penitencjarii Apostolskiej. Przy wyjściu przekażą to wam wszystkim.

Dziękuję!

[Błogosławieństwo]

I, proszę, módlcie się za mnie.

[1] Por. Giuseppe Dalla Torre, *Sopra una storia della Gendarmeria Pontificia*, 19 ottobre 2017.

[2] „Celem pasterzowania Ludowi Bożemu i jego nieustannego pomnażania Chrystusa Pan ustanowił w swoim Kościele rozmaite posługi, które nakierowane są na dobro całego Ciała”, *Lumen gentium*, n. 18.

[3] Por. *Saluto ai Padri e Capi delle Chiese Orientali Cattoliche*, il 9 października 2017.

[4] *Audienca ogólna*, 4 czerwca 2008 r., L'Osservatore Romano, wyd. pl. n. 7-8(305)/2008, s. 34.

[5] Por. Giovanni Paolo II, *Discorso alla riunione plenaria del Sacro Collegio dei Cardinali*, 21 novembre 1985, n. 4.

[6] 2, 44: Funk, 138 -166 ; por. W. Rordorf, *Liturgie et eschatologie*, w: *Augustinianum* 18 [1978], 153-161; Tenze, *Que savons-nous des lieux de culte chrétiens de l'époque préconstantinienne?* w: *L'Orient Syrien* 9 [1964], 39-60.

[7] Por. *Incontro con i Sacerdoti e i Consacrati*, Duomo di Milano, il 25 marca 2017.

[8] «*Quanto ai diaconi della Chiesa, siano come gli occhi del vescovo, che fanno vedere tutto attorno, investigando le azioni di ciascuno della Chiesa, nel caso che qualcuno stia sul punto di peccare: in questo modo, prevenuto dall'avvertimento di chi presiede, forse non porterà a termine il [suoi peccato]*» (Lettera di Clemente a Giacomo, 12: Rehm 14-15, w: *I Ministeri nella Chiesa Antica*, Testi patristici dei primi tre secoli a cura di Enrico Cattaneo, Edizione Paolina, 1997, p. 696).

[9] Por. *Ćwiczenia duchowne*, n. 121: „*Kontemplacja piąta będzie zastosowaniem pięciu zmysłów do pierwszej i drugiej kontemplacji*”.

[10] W komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza św. Hieronima można dostrzec ciekawe porównanie pięciu zmysłów ciała ludzkiego oraz panien z ewangelicznej przypowieści, które stają się głupie, kiedy nie działają zgodnie z przypisanym im celem (por. *Comm. in Mt XXV: PL* 26, 184).

[11] Pojęcie wierności jest bardzo wymagające i wymowne, ponieważ podkreśla także trwanie w czasie podjętego obowiązku, odwołuje do cnoty, która jak powiedział Benedykt XVI „wyraża szczególną więź, która się tworzy między papieżem a jego bezpośrednimi współpracownikami, zarówno w Kurii Rzymskiej jak i w przedstawicielstwach papieskich”. Przemówienie do wspólnoty Papieskiej Akademii Kościelnej, 11 czerwca 2012, *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 7-8(345)/2012, s. 38.

[12] *Tamże*.

[13] *Lumen gentium*, n. 18.

[14] Kościół synodalny to Kościół, który słucha, ze świadomością, że słuchać «to coś więcej niż słyszeć» 12. Jest to wzajemne słuchanie, przez które każdy może się czegoś nauczyć. Lud wierny, kolegium biskupów, Biskup Rzymu: jeden wysłuchuje innych; a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego, «Ducha Prawdy» (*J* 14, 17), aby poznać to, co On «mówi (...) do Kościołów» (*Ap* 2, 7). Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015; *L' Osservatore Romano*, wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 4.

[15] Por. Łk 12, 54-59; Mt 16, 1-4; *Gaudium et spes*, n.11: „Lud Boży inspirowany wiarą, że jest prowadzony przez wypełniającego świat Ducha Pańskiego, w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, stara się rozpoznać, jakie są w nich prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Boga. Wiara oświecla bowiem wszystko nowym światłem, ukazuje Boski zamiar co do całościowego powołania człowieka i dlatego kieruje umysł ku rozwiązaniom w pełni ludzkim”.

[16] Por. *List Papieski*, 18 października 2017; *Komunikat Sekretariatu Stanu*, 21 listopada 2017.

[17] *Christus Dominus*, 9.

[18] Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2013; Por. *Omelia Paolo VI per l'80mo compleanno*, 16 ottobre 1977: “*Si, Roma ho amato, nel continuo assillo di meditarne e di comprenderne il trascendente segreto, incapace certamente di penetrarlo e di viverlo, ma appassionato sempre, come ancora lo sono, di scoprire come e perché «Cristo è Romano» (Cfr. DANTE ALIGHIERI, La Divina Commedia, «Purgatorio», XXXII, 102) ... la vostra « coscienza romana », abbia essa all'origine la nativa cittadinanza di questa Urbe fatidica, ovvero la permanenza di domicilio o l'ospitalità ivi goduta; «coscienza romana» che qui essa ha virtù*

d'infondere a chi sappia respirarne il senso d'universale umanesimo" (*Insegnamenti di Paolo VI*, XV 1977, LEV., p. 957).

[19] *Dokument przygotowawczy*, Synod Biskupów, XV Zgromadzenie Ogólne: Młodzież, wiara i rozeznanie powołania", Wprowadzenie.

[20] Z jednej strony jedność odpowiadająca na dar Ducha znajduje naturalny i pełny wyraz w „nienaruszalnej jedności z Biskupem Rzymu” (Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Ecclesia in Medio Oriente*, n. 40). Z drugiej strony wszczęcie w komunie całego Ciała Chrystusa czyni nas świadomymi konieczności umacniania jedności i solidarności w łonie różnych Synodów patriarchalnych, „zawsze dając pierwszeństwo porozumieniu co do kwestii o wielkim znaczeniu dla Kościoła, mając na celu działanie kolegialne i zjednoczone” (tamże).

[21] Spotkanie z patriarchami i arcybiskupami większymi Katolickich Kościołów Wschodnich, 21 listopada 2013, *L'Osservatore Romano*, wyd. pl, n. 1(359)/2014, s. 26.

[22] Razem ze zwierzchnikami i Ojcami, arcybiskupami i biskupami wschodnimi, w komunii z papieżem, z Kurią i między sobą jesteśmy wszyscy wezwani, by „zawsze starać się o «sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, wytrwałość i łagodność» (tamże; por. 1 Tm 6, 11); zachowywać skromny styl życia, na wzór Chrystusa, który samego siebie ogołocił, aby nas swoim ubóstwem ubogacić (por. 2 Kor 8, 9);... o przejrzystość w zarządzaniu dobrami i o troskę w obliczu każdej słabości i potrzeby (Spotkanie z patriarchami i arcybiskupami większymi Katolickich Kościołów Wschodnich, 21 listopada 2013, *L'Osservatore Romano*, wyd. pl, n. 1(359)/2014, s. 26).

[23] „Widzimy, że wielu naszych braci i siostr, chrześcijan Kościołów wschodnich doświadcza dramatycznych prześladowań i coraz bardziej niepokojącej diaspory...Na te sytuacje nikt nie może zamykać oczu”(Homilia z okazji stulecia Kongregacji dla Kościołów Wschodnich i Papieskiego Instytutu Wschodniego, Bazylika Santa Maria Maggiore, 12 października 2017).

[24] *Discorso alla Plenaria del Pontificio Consiglio per la Promozione dell'Unità dei Cristiani*, 10 novembre 2016.

[25] *Tamże*.

[26] *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji pokojowej w Al-Azhar, Kair*, 28 kwietnia 2017; *L'Osservatore Romano*, wyd. pl n. 5 (392)/2017, s.5.

[27] *Tamże*

[28] Anioł Ślżak, *Cherubowy Wędrowiec*, przekł. Marcin Brykczyński, Jerzy Prokopiuk, Mikołów 2000, s. 61.

